

# Konkwista 88, Sprawy narodu

Gdy naród umiera ty palisz trawę i mówisz o miłości.  
Do walki nie trzeba nikogo zmuszać,  
Lecz kiedy wygramy staniesz pierwszy pod murem.  
Dziś twierdzisz, że jesteś pacyfistą, kochasz wolność i pokój.  
Kim jutro będziesz spojrz prawdzie w oczy,  
Niewiesz to ja ci odpowiem, zwykłym tchurzem.  
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.  
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść.  
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.  
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść. Odejść!  
Gdy idę ulicą spoglądam na mury, syjonistyczne hasła.  
Dlaczego w tym kraju niema tego prawa,  
zwykłego wieszania, żydowskich morderców.  
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.  
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść.  
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.  
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść. Odejść!  
Lecz w końcu nadejdzie ten najpiękniejszy dzień,  
zawisną nasze sztandary, lecz ty już tego nie doczekasz  
bo zginiesz zapewne od pierwszej kuli.  
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.  
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść.  
Gdy chodzi o sprawy narodu, należy być bezwzględny.  
Zwyciężają silniejsi, a słabi muszą odejść. Odejść!